

Jacúś, Panie Prezesie

Panie prezesie
Bitches call me
Mr. Zagadka
Bo z dupami zawsze klei mi się gadka
Nie słucham tych szmat
Tylko uważnie słucham co mówi mi moja matka
Je*ać system z picia wody
To spokojnie mógłbym zdawać na laureata
Ee, suko to PV
Suko, to była nakładka

Ej, wino Johnny
Dobrze mi ze mną, nie szukam żony
Dupy mówią, że Jaca to jest gangsta
Pięć dni przed włączam sobie ..
Zarabiam tysiące, wydaję trochę więcej
Ładne buty przy tym to jak wiśnia na deserze

Empatyczni ludzie chcą mi odebrać majątek
Demokracja niczym komunistyczny związek
Tobie biznes jak Bezos
Płacę PLNy a nie Pesos

Pierwszy, drugi
Witam cię w drużynie, tutaj wszyscy palą szlugi
Trzeci czwarty piąty do szóstego
Czuję się jak ku*wa w Meksyku
Bo ubrałem se sombrero
Jestem wrażliwy ale twardy jak skała
Dzwonię do generała
Halo, ona bierze krechę
Z iphona
Dumny byłby nawet Diego Maradonna

Panie prezesie

Aj Panie prezesie
Co tu się dzieje

Panie kierowniku
Panie prezesie
Niech pan zamknie drzwi
Bo jest przeciąg i mi wieje
W nowoczesnym ciele w duszy grają mi Trubadurzy
Jestem dosyć młody, ale nauczyłem się co mi nie służy
Nie do końca czego nie wypada
Co ma w sobie jakikolwiek procent
To się nada
Smak maksymalnie na dopuszczający
Ale przeciwniemy to, dostateczny wejdzie w dobry
Bardzo dobry, je*ać celujący
Nerdów nikt nie lubi, ani wzorowego zachowania
Jak jeszcze nie wiesz, a szukasz rozwiązania
Chu*a ci dadzą te wszystkie odrobione domowe zadania
W życiu jest bardzo ważna zasada
Kto wybije piłkę, ten po nią zapie*ala
Kto ma dużo dolarów, to ma także pay pala
Kto nie zna się na rzeczy ten po prostu nie zarabia, yo